Marek Ratajczak*

Grzegorz W. Kołodko, *Trump 2.0. Rewolucja chorego rozsądku***

Objęcie urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych w styczniu 2025 r. przez Donalda Trumpa i podejmowane przez niego decyzje, tudzież często jeszcze bardziej bulwersujące część analityków i opinii publicznej wypowiedzi nowego/starego lokatora Białego Domu, zaowocowały wieloma komentarzami. Przygotowania takiego pogłębionego i poszerzonego komentarza podjął się także Grzegorz W. Kołodko – niestrudzony obserwator i analityk tego, co określił w tytule swojego bestsellera z 2008 r. mianem „wędrującego świata". Książka, którą bardzo szybko, co nie jest bez znaczenia wobec dynamiki zdarzeń, wydało Wydawnictwo Naukowe PWN, choć oczywiście zawiera elementy opracowania naukowego i oparta została, jak zwykle u Autora, na szerokiej bazie literaturowej, jest przede wszystkim rozbudowanym autorskim komentarzem do najnowszych wydarzeń będących konsekwencją powrotu Trumpa do władzy. Kołodko, podobnie jak znaczna część komentatorów także z grona amerykańskich ekonomistów czy politologów, wyraźnie przychyla się do tezy, że działania Trumpa i jego ekipy nie są czymś, co można próbować na swój sposób przeczekać, licząc na to, że kolejne wybory wygra ktoś, kto spowoduje, że świat – umownie – znowu będzie taki, jak przed Trumpem. Działania Trumpa są bowiem jednym z elementów tego, co skłania do uznania, że świat i jego mieszkańcy znajdują się nie w epoce zmian, ale że następuje zmiana epok. Tym bardziej należy docenić to, że tak znany i uznany ekonomista, ale także osoba o wielkim doświadczeniu związanym z uczestnictwem w świecie polityki, zdecydowała, że nie może milczeć czy ograniczać się tylko do komentarzy zamieszczanych na łamach gazet czy czasopism.

Tekst jest przykładem bardzo dobrego łączenia elementów wielodyscyplinarnej wiedzy naukowej i pozanaukowej z komentarzem o wymiarze po części publicystycznym. W efekcie powstał rozbudowany esej. Niestety, w świecie nauki tej formy prezentacji często się nie docenia. A właśnie w wypadku nauk społecznych, a taką jest przecież ekonomia, i humanistycznych, a z tymi ekonomia ma też wspólne elementy, niezwykle ważne jest, aby nie komunikować się tylko z „wtajemniczonymi", czyli innymi naukowcami, ale aby starać się docierać do jak najszerszego kręgu odbiorców, przekazując im wiedzę wynikającą z badań i studiów o charakterze naukowym. Nowa publikacja autorstwa G.W. Kołodko jest przykładem opracowania, które – przygotowane przez naukowca i po części także do naukowców kierowane – może spotkać się z zainteresowaniem i dotrzeć do znacznie szerszego kręgu odbiorców.

Biorąc oczywiście pod uwagę, jak trudnych i kontrowersyjnych kwestii książka dotyczy, liczyć się trzeba z tym, że praca może być przedmiotem skrajnie odmiennych opinii. Czytelnicy, których część jest niekiedy od wielu lat fanami Autora, nawet jeśli nie ze wszystkim się zgodzą, to na pewno docenią odwagę Kołodko, by iść raz po raz pod prąd dominującej narracji, by pisać o sprawach trudnych bez z góry przyjętego podziału głównych aktorów na tych bezwzględnie dobrych i tych bezgranicznie złych. Nawet o tym najważniejszym aktorze, którego nazwisko znajduje się już w tytule książki, Autor pisze co prawda przeważnie mocno krytycznie, ale i dostrzega może nie tyle w jego działaniach, ile w sferze potencjalnych konsekwencji tych działań możliwe źródło zmian pozytywnych, związanych na przykład z niewykluczonym zdynamizowaniem integracji europejskiej. W tym miejscu można zauważyć, że szkoda, że trzeba było Trumpa 2.0, aby zmobilizować przywódców europejskich do wyjścia ze swego rodzaju strefy komfortu, w której Stany Zjednoczone były traktowane jako – w znacznej mierze – „ubezpieczyciel ostatniej instancji". Może przy tej okazji europejscy przywódcy nie tylko zdobędą się na deklarowanie robiących wrażenie kwot na zbrojenia, ale przy okazji odpowiedzą sobie, a i opinii publicznej, na parę trudnych pytań, jak – skoro już zamierzamy tak olbrzymie kwoty na

* Prof. dr hab. Marek Ratajczak – emerytowany profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

** Grzegorz W. Kołodko, *Trump 2.0. Rewolucja chorego rozsądku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2025.

ten cel przeznaczać – wykorzystać je do rozwoju europejskiej nauki czy innowacyjności. Należy zgodzić się z Autorem, że źle się dzieje, gdy w zasadzie prawie cały polityczny mainstream, a i znaczna część opinii publicznej uważają, że w zasadzie nie ma co dyskutować o konieczności zbrojeń, poza pytaniem, ile na nie przeznaczać, odwołując się przy tym do dyskusyjnego kryterium, jakim jest relacja ponoszonych nakładów do PKB. Przecież jeden punkt procentowy PKB co innego oznacza w Niemczech, a co innego w Polsce, czy tym bardziej na Łotwie. Ponadto w tle powinna być oparta na analizie potrzeb strategia, a nie swego rodzaju konkurencja, kto większą część PKB na ten cel wyda.

Wracając do kwestii odbioru książki, trzeba liczyć się z tym, że część czytelników może argumentację Autora odrzucić i nawet poddać zdecydowanej krytyce także dlatego, że niestety obecne czasy są potwierdzeniem zasady *inter arma silent Musae*. Uciszenie Muzy przejawia się także i tym, że zasada, która powinna przyświecać zwłaszcza naukowcom, czyli analiza o charakterze *sine ira et studio* (maksymalnie bezstronnie i obiektywnie), jest raz po raz zastępowana mocno nasyconą poglądami politycznymi, czy szerzej – światopoglądowymi, prezentacją nie tyle argumentów, ile haseł i sloganów.

W książce zawarte są także wątki *pro domo sua*. Ich obecność nie jest niezbędna, ale Autor – jak się wydaje – wyszedł z założenia, że nie da się do końca oddzielić tego, co ma wymiar międzynarodowy, czy wręcz globalny, od tego, co jest wyrazem naszych polskich spraw. Autor nie stroni przy tym od zdecydowanych ocen, pisząc między innymi o zmarnowanej – jego zdaniem – polskiej prezydencji w Unii Europejskiej w 2011 r. oraz wyrażając obawy o efekty powoli zbliżającej się do końca obecnej prezydencji naszego kraju.

Książka stanowi w jakiejś mierze ciąg dalszy tego, co Kołodko zawarł w wydanej także przez PWN książce z 2022 r. pt. *Wojna i pokój*. Niestety trzy lata później wojna w Ukrainie nadal trwa, tysiące ludzi straciły życie, a wielu dorobek życia. A po drodze doszło do tragedii w Gazie, związanej z konsekwencjami ataku Hamasu na Izrael. Wznowieniu uległy lub rozwinęły się krwawe konflikty między innymi w Demokratycznej Republice Konga czy w Sudanie. Zwłaszcza w kontekście wojny w Ukrainie dominuje narracja, że prawie jedyne, co można zrobić, to zbroić się i szykować na najgorsze. Kołodko ma odwagę być tym, który zgłasza swego rodzaju zdanie odrębne. Ta niezależna opinia jest po części pochodną przyświecającej Autorowi wizji świata, mechanizmów nim rządzących i zmian, które powinny nastąpić, a które wiążą się między innymi z przywołaną, także na kartach książki, autorską koncepcją nowego pragmatyzmu.
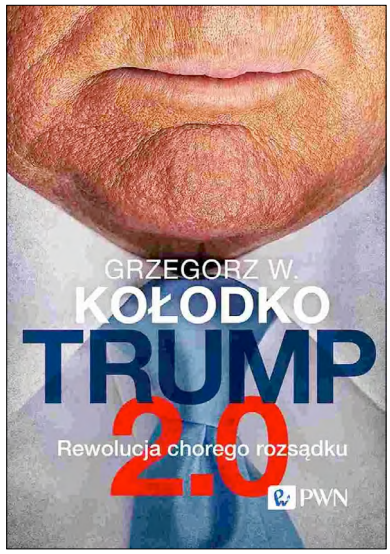
Najnowsza książka Kołodko to kolejna ze strony Autora zachęta potencjalnych czytelników do refleksji nad otaczającym nas światem, nad tym, że niestety nic nie jest dane raz na zawsze, a jeśli jakaś nauka płynie z historii, to ta, że wszystko, co ma swój historyczny początek, ma też – niestety – swój historyczny kres. Zaledwie niecałe ćwierć wieku temu, gdy ludzkość wkraczała w XXI w., największym wyzwaniem miało być to, czy komputery przejdą gładko zmianę daty z tej z 1 na początku na tę zaczynająca się od 2, tudzież nie brakowało zwolenników tezy o końcu historii. Trudno uwierzyć, że tak było, patrząc na świat z dzisiejszej perspektywy. Grzegorz W. Kołodko konsekwentnie szuka odpowiedzi na pytanie, dlaczego świat znalazł się, jak to nazwał w tytule innej swojej książki – w matni – i proponuje działania, by z tej matni się wydostać. Jego punkt widzenia może części odbiorców nie odpowiadać, ale warto się z nim zapoznać, także poprzez lekturę *Trumpa 2.0*. ■